

Falszerze sosnowieccy puścili w obieg 3 miliony fałszywych franków

Nowy sensacyjny proces w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 30. 3. Jeszcze nie przebrzmiały echa sensacyjnego procesu trucielińskiego Pawła Grzeszolskiego, gdy oto na wiekandzie Sądu Okręgowego w Sosnowcu znajduje się niezwykle proces fałszerzy, nie mający, w historii fałszerstw, sobie równego.

W dniu 3 kwietnia r. b. na ławie oskarżonych zasiada bracia Nowakowscy i tow. niezwykle zdolni, niebezpieczni i pomysłowi fałszerze. Fałszerze sosnowieccy zdolali puścić w obieg około 3-milionów fałszywych franków, wykonanych we własnej fabryce.

Pewnego razu na czarnej giełdzie sosnowieckiej pojawił się tysiącfrankowy banknot, wymieniony bez żadnej trudności przez nieznanego bliżej, młodego osobnika. Banknot ten wywołał wśród czarnogieldziarzy ogromne poruszenie. Okazało się bowiem, po bliższym i bardzo dokładnym badaniu, że banknot jest fałszywy.

Różnice były bardzo nieznaczne, jednak były. Lalk nie rozpoznalby nigdy podrzanych znaków, jednak wprawne oko doskonałego, dostrzegło ślady, które wywoływały zaniepokojenie. O odkryciu zawiadomiono policję śledczą, opisując równocześnie wygląd osobnika, który banknot wymienił. Mimo wysiłków jednak na ślad nie zdołano wpaść.

W jakimś czasie potem Sosnowieccy drogą urzędową zostali zawiadomieni o pojawieniu się drugiego banknotu tysiącfrankowego, również fałszywego, który wymieniony został w oddziale katowickim Banku Handlowego. O wykonaniu banknotu świadczy fakt, że kasjer banku nie zauważył żadnych śladów podrzanych i banknot wymienił bez żadnych trudności. Dopiero po wysłaniu fran-

ków do Francji, do banku państwowego, celem wymiany, gdzie pieniądze badane są bardzo dokładnie, odkryto fałszykat. Po porównaniu obydwóch fałszykatów, okazało się, że pochodzą one z jednej i tej samej fabryki. Świadczyły o tym zupełnie jednakowe znaki.

Zdawało się, że fałszerze pozostaną nadal w ukryciu i będą prowadzić swoją, przestępczą działalność. W tym czasie jednak rozegrały się nowe wypadki, które pomogły policji w dochodzeniu i doprowadziły do osiągnięcia konkretnych rezultatów. Wskazówki nadeszły z Francji.

Okazało się, mianowicie, że na francuskim rynku pieniężnym, pojawiła się ogromna masa fałszykatów, które zaczęły zalewać kraj, wywołując wielkie zaniepokojenie władz. Wszczęto energiczne śledztwo, jednak sprawców nie wykryto. Skonstatowano tylko, że w porozumieniu z władzami pocztowymi, że w ostatnich miesiącach na nazwiska pewnych osób przychodziły z Polski częste listy. Listy te nadawane były przez różne poczty w Polsce, wśród których znalazł się także stempel poczty katowickiej i sosnowieckiej. Listy przychodziły drogą okrężną przez Niemcy, Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację. Nadawcą jednak był jeden i ten sam. Wobec tego uruchomiono cały sztab wywiadowców i konfidentów, co wreszcie dało pożądane wyniki.

Zarządzono przedewszystkiem obserwację osób, korzystających z sosnowieckiej poczty. Po pewnym czasie podejrzenie padło na jednego z Nowakowskich, b. studenta uczelni w Lille, zam. przy ul. Będzińskiej w Sosnowcu, który w pewnych odstępach czasu wysyłał do Francji listy. Podej-

zenie zostało ugruntowane, gdy stwierdzono, że Izajasz Nowakowski jest b. zdolnym technikiem, wynalazcą, a działalność jego otoczona jest tajemnicą. O sobie Nowakowski i dom, w którym mieszkał poddawał spójnej obserwacji i wreszcie postanowiono przeprowadzić u niego rewizję.

Pewnej nocy na ulicy Będzińskiej zatrzymał się jadący cichutko i ze zgaszonymi światłami samochód, z którego wysiadła grupa mężczyzn. Jak cienie skradali się cicho i bezszelestnie i wkrótce nie zwróciwszy niczyjej uwagi, otoczyli dom Nowakowskich. Byli to wywiadowcy z kom. Karadawieziem na czele. Wśród nich znajdował się również wysłannik paryskiej policji, oraz tłumacz.

Nowakowski był tak zdumiony nagłą wizytą, że nie mógł i nie próbował nawet stawiać oporu. Maszynierka uległa konfiskacie, a przytem aresztowano jeszcze dwóch braci Nowakowskiego, dwóch jego sąsiadów i żyda z Lwowa.

Po wypadkach krakowskich Deklaracja związków b. żołnierzy

KRAKÓW, 29. 3. Na wspólnym posiedzeniu przybyli i zarządców krakowskich związków kombatanckich zrzeszonych w Federacji, uchwalono następującą deklarację:

„Nad wyraz tragiczne i bolesne wypadki, które rozegrały się na ulicach Krakowa w dn. 23 marca 1936 r. nakazują nam, kombatanom, jako byłym obrońcom ojczyzny, wypowiedzieć się w sposób jasny i stanowczy.

Stojąc zawsze zdala, jako organizacja apolityczna, od wszelkiego ruchu politycznego w Polsce, nie możemy jednak, jako obywatele, którzy daną w krwi przelać dla państwa złożyli swój egzamin obywatelski, pozostawać obojętnymi, gdy robotnik polski, tak licznie zrzeszony w związkach obywatelskich, walczy dziś o swój byt z wysiłkiem kapitału. Sami jako ludzie pracy fizycznej i umysłowej, wszyscy bez wyjątku, jesteśmy przekonani, że manifestacja robotnicza w dniu 23 marca nie miała na celu wywołania rozlewu krwi i spowodowania

starcia z policją państwową, lecz — jak późniejsze wypadki to potwierdziły — została nadużyta przez wywoławców czynników dla demonstracji antypaństwowej. Dnia 23 marca w Krakowie rozegrał się podwójny dramat polskiego robotnika. Za jego plecami leżało państwo polskie, za jego plecami strzelano do polskich żołnierzy policyjnych i obrzucano ich kamieniami, podczas gdy zamiarem robotników było tylko protestowanie w drodze legalnej przeciwko brakowi i wykryciu pracy.

Stwierdziliśmy kategorię, że nasza wola jest donaganię się, aby zagwarantowane konstytucyjnie dla państwa prawa do pracy, jej wartości i owoców, zostały bezwarunkowo przez rząd urzeczywistnione i wykonane przez władze, mające nadzór nad pracą. Oświadczamy, że obojętności przeciwstawiamy się zdecydowanie wszelkiemu wyzyskowi pracy. Równocześnie jednak stwierdzamy, że obojętności nie jesteśmy gotowi tak samo przeciwstawić się wszelkim próbom, zmierzającym do podważeniaładu i porządku w życiu społeczeństwa i państwa.

Nie pozwolili mu się żenić więc targnął się na swe życie

W mieszkaniu Feliksa Dąbrowskiego, dozorcy domu Nr. 1 przy ul. Rozbrat mieszkał Józef Lenczewski, elektrotechnik, lat 21. Lenczewski poznał przed kilkoma miesiącami niejaką Janinę Gluszkę, zam. przy ul. Grzybowskiej.

Młody chłopak zakochał się w dziewczynie i postanowił się z nią ożenić. Rodzice Lenczewskiego przeciwni byli temu małżeństwu, gdyż uważali, że syn ich za mało zarabiał, aby mógł sobie pozwolić na ożenek, tembardziej, że ma w stosunku do nich zobowiązania finansowe w sumie zł.

Pożar teatru w Poznaniu

POZNAN 30. 3. W nocy z soboty na niedzielę wybuchł w garderobie artystów Teatru Nowego pożar, który zniszczył doszczętnie fryzjernerię, garderobę artystów znajdującą się pod sceną, całą instalację elektryczną, oraz część rekwizytorni.

Pożar wyrządził szkodę na kilka tysięcy złotych.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

LWÓW, 29. 3. „Dziś” donosi, że obrońcy oskarżonych w procesie o zabójstwo min. Pierackiego otrzymali zawiadomienie z Warszawy, że termin rozprawy apelacyjnej przeciwko Banderze i towarzyszący wyznaczono na poniedziałek 27 kwietnia b. r. w Warszawie.

3 rekordy lekkoatletyczne w Warszawie

Noji pokonał Kucharskiego na 5 km.

W Katowicach odbył się doroczny wiosenny bieg naprzelaj o puchar redakcji „Polonii”. Bieg zgrupował na starcie przeszło 150 zawodników. — Sensacją był udział Nojego oraz Kucharskiego. Bieg na 5 km zamienił się w pojedynek pomiędzy wymienionymi zawodnikami, do których dołączył się Słazak Orłowski. Bieg wygrał Noji w czasie 16:50,4, bijąc Kucharskiego o 200 m łatwo i nie będąc ani przez chwilę zagrożony. Trzecim skończył

Porażki Estończyków w Warszawie

W Warszawie barilla estońska drużyna gier sportowych Russ z Tallina.

Pierwszego dnia uzyskano następujące wyniki: w siatkówce kobiecej Polonia pokonała Russ 2:1 (15:8, 6:15, 15:8), w koszykówce kobiecej AZS wygrał z Russ 34:13 (14:5), w koszykówce męskiej Russ pokonał Polonia 49:31 (17:18).

W niedzielę w siatkówce kobiecej AZS pokonał Russ 2:0 (15:5, 15:5), w koszykówce kobiecej Polonia pokonała Russ 24:9 (10:4).

W koszykówce męskiej Russ uzyskał z AZS wynik nierozstrzygnięty 36:36 (20:14).

Naogół Estończycy wywarli gorsze wrażenie, niż bawili w ub. tygodniu w Warszawie zespół lotewski Universitatis Sports. Właszcza stało zaprezentowały się estońskie drużyny kobiece.

Orłowski o 100 m za Kucharskim. W biegu juniorów na 2100 m zwyciężył Labuś (rzęgow) w czasie 8:07. W hali Centralnego Instytutu WF na Bielanach pod Warszawą, odbyły się zawody lekkoatletyczne dla pan i panów, organizowane przez WOZLA. Na zawodach padły 3 nowe rekordy Polski. Szczegółowe wyniki:

Konkurencje kobiece: wżwóz — Wencłówna (Skra) 130 cm, 2) Woframówna (AZS) 125 cm, 500 m — 1) Kubiakówna (Warsz.) 1:58 s., 2) Brańska (Orkan) 80 m, 100 m — 1) Chrzanowska (Warsz.) 10,7 s., 2) Puszczyńska (Warsz.) 11 sek. Oszczep — Dutkówna (Warsz.) 28,19 m, 2) Sawicka (Skra) 20,78 m. Kula — Dutkówna 10,97 m, 2) Sawicka 8,93 m.

Konkurencje męskie: wdał — Hanke (Warsz.) 604 cm, rekord polski w hali 2) Szesz (Warsz.) 626,5 cm, wżwóz — Marciniak (W) 170 cm, 2) Starzyk (W) 165; 100 m — 1) Łopuszyński (AKS) 11 s. — rekord Polski w hali, 2) Łukaszewicz (W); 3000 m — 1) Wikus (W) 9:38 s., 2) Cybulski (W); 1000 m — 1) Jurkowski (PKS) 2:43,6 s. — rekord Polski w hali 2) Skowronski (W) 2:49,2 s.; oszczep — Łokajski (W) 58,43 m, 2) Musiałowicz (Skra); dysk — Alechna (Skra) 35,78 m, 2)

Grycz (AKS) 34,73 m; 6×250 m — 1) Warszawa anka, 2) AKS.

HELJASZ W DOBREJ FORMIE. Na wewnętrznych zawodach lekkoatletycznych Warty doskonałą formę wykazał Heljasz, uzyskując w pchnięciu kulą wynik 15,26, a w rzucie dyskiem 43,55 m. Na tych samych zawodach zadebiutował w rzucie kulą Turczyk (nasz oszczepnik) uzyskując walec dobry wynik 13,59 m.

W Warszawie na boisku Skry odbyły się wiosenne robotnicze biegi naprzelaj. Bieg pan na 500 m wygrała Zwirlicówna (Skra) w czasie 1:44,5 przed Gałusznią (Start) i Jętkowską (Skra). W biegu panów na 3000 m zwyciężył Lisowski w czasie 9:51,2 przed Eichlem i Borem (wszyscy ze Skry).

Bieg naprzelaj o mistrzostwo okręgu lubelskiego na dystansie 8,500 m zerwał na starcie 15 zawodników. Zwyciężył Markiewicz (PKS) w czasie 32:14,4, przed Kuśmirkim (Plage-Łaskiewicz) i Matejczyszkiem (PKS). Startujący poza konkursem Kramer (Strzelec Gdynia) przyszył pierwszy do mety w czasie 31:39,8.

We Lwowie w biegu naprzelaj o mistrzostwo okręgu zwyciężył Opiat z Lechii w czasie 21:50,7 (dystans 6,000 m).

Sędziowie piłkarscy utrzymali Polskie Kolegium Sędziów

W Warszawie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Kolegium Sędziów z udziałem delegatów wszystkich kolegiów sędziowskich. Zebranie zajął prezes P. K. S. Walczak.

Przewodniczącym zebrania wybrano Zimmermana ze Lwowa. Na początku zebrania zarząd P. K. S. złożył swoje mandaty na ręce walnego zebrania. Demonstrację tę przyjęto burzliwymi oklaskami przez zgromadzonych sędziów. Następnie przystąpiono do najważniejszego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawy dalszej autonomii sędziów.

Imieniem Polskiego Związku Piłki Nożnej zabierali głos plk. Żołędziowski, mjr. Jachec i p. Malow, wyjaśniając, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie najwyższa magistratura piłkarska. Delegaci poszczególnych okręgów

skolei określali stanowisko okręgowych kolegiów. Ostatecznie za utrzymaniem dalszej autonomii wypowiedzieli się w dyskusji Białystok, Lublin, Łódź, Pomorze, Wilno i Warszawa.

Po dłuższej dyskusji przystąpiono do głosowania. Za utrzymaniem autonomii sędziów i oddzielenia P. K. S. wypowiedziało się 10 okręgów, przeciwko tylko 3 (Kraków, Śląsk i Stanisławów). Po zgłoszeniu wyników głosowania przedstawiciele Krakowa i Śląska opuścili zebranie.

Nowy zarząd Polskiego Kolegium Sędziów wybrano w następującym składzie: prezes inż. Walczak, wiceprezisi: Laskowski i Gryfenberg, sekretarz Glinka, członkowie zarządu Tomaszewski i Bira, przewodniczący komisji dyscyplinarnej Bednarski.

Polonia pokonała ligową Legję 4:0 Udany debiut Cracovii w kl. A

Cracovia rozegrała pierwszy mecz o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego, zwyciężając lekko drużynę Pabok z Chranowa w stosunku 4:0 (3:0). W innych spotkaniach A-klasowych osiągnięto wyniki: rez. Garsbarni z 7 ligowcami pokonała Koronę 7:1. Podgórze zalewale zdołało uzyskać remis z Olzą 2:2. Legia pokonała niespodziewanie Wawel 1:0. Zwycięznieki wygrał z Grzegorzecim 3:1. Rezerwa Wisły odniosła zwycięstwo nad Unią 2:1.

W Warszawie odbył się towarzyski mecz ex - ligowej Polonii z ligową drużyną Legii. Zdecydowane zwycięstwo odniosła Polonia w stosunku 4:1, młodo, że wystąpiła bez Kruga i Seichtera. Legia, która walczyła bez Nawrota i Martyny, zawiadła na całej linii. Bramki dla zwycięzców zdobyli Cieszyński, Odrowaź (2) i Szczepaniak (dobijając rzut karny, obrońcy przez Kellera).

W meczu towarzyskim ligowa Warszawa wygrała po ostrej grze ze Skodą 5:3 (2:2). Początkowo zagnęła się przewaga Skody, dopiero po przerwie ligowej doszli do głosu i rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść. Bramki zdobyli dla Warszawy: Słazak (3), Smocek i Korngold, a dla Skody Skwarzewski (2) i Rusinek (1). W przedmeczowej rezerwa Warszawiaków wygrała z rezerwą Skody 5:2.

Ligowa drużyna Warty rozegrała mecz towarzyski z Łódzkim Unioń Touringiem, bijąc go zdecydowanie 7:2 (2:1). Warta zwyciężyła łatwo, mimo, że wystąpiła bez swoich najlepszych graczy Fontowicza i Szerfkiego.

Niedzielny występ Ruchu w Chorzowie, który był czemś w rodzaju generalnej próby przed mistrzostwami ligowymi, wypadł dość blado. Ru-

chowi udało się wywalczyć z AKS zalewale wynik nierozstrzygnięty 2:2 (2:1) przyczem w drugiej połowie AKS miał zdecydowaną przewagę. Jedyne braki strzelców w ataku u nieomówili mu uzyskanie swej przewagi cyfrowo. Bramki dla Ruchu zdobyli w pierwszej połowie Peterek i Wilimowski.

Mecz piłkarski pomiędzy Śląską drużyną Naprzód z Lipin a LKS zakończył się zwycięstwem Łódzian w stosunku 3:1 (1:1).

W meczu piłkarskim o mistrzostwo Pomorza toruński TKS przegrał z grudziądzkim KS. 0:1.

Pierwszy w sezonie mecz piłkarski, rozegrany w Toruniu pomiędzy Goplana z Inowrocławia a miejscowym Gryfem, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). W Bydgoszczy Kabel pokonał Polonię 2:1 (0:1).

Potrójne zwycięstwo por. Komorowskiego

W Grudziądzu odbyły się pierwsze wiosenne konkursy hipiczne z udziałem jeździeckiej grupy olimpijskiej. W konkursie wyższego kursu instruktor jazdy konnej pierwsze miejsce zajął por. Głowinski (22 p. ul.) na koniu Tundra przed por. Skuliczem (2 p. ul.) na koniu Aroana i rtm. Starnawskim (20 p. ul.) na koniu Zbieg.

W konkursie grupy olimpijskiej pierwsze 3 miejsca zajął por. Komorowski (Centrum Wyszkoła Kawałki w Grudziądzu) na koniach Wiza, Zbój i Zefir. Ogółem startowało 29 koni. Zawody odbyły się na torze wysłogowym nad brzegiem Widły w obec przeszło 5,000 widzów.

Boks na indeksie w polskiej YMCA

W gmachu warszawskiej YMCA odbyło się zebranie zarządu, na którym omawiano stosunek YMCA do sportu. Jak wiadomo, na wniosek dyrektora Supera rozwiązano wszystkie prawie sekcje sportowe YMCA. Obecnie dyr. Super wystąpił z wnioskiem, aby YMCA w ogóle przestała zajmować się sportem. Wniosek ten spotkał się ze sprzeciwem wszystkich pozostałych członków zarządu. Po dłuższej dyskusji postanowiono nie tylko utrzymać działalność sportową YMCA, ale nawet przywrócić rozwiązane sekcje sportowe.

Dłuższą dyskusję wywołała również sprawa wynajmu sali YMCA na imprezy bokserskie i zaplanowane

Wisła zwyciężyła Preussen 4:1

W Krakowie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski między ligową Wisłą i niemiecką drużyną Preussen z Zabrze (Hindenburg), zakończony zwycięstwem Wisły w stosunku 4:1 (1:0).

25-te posiedzenie Rady Polskiego Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism

W dniu 26 marca r. b. obradowała w Warszawie Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism pod przewodnictwem prezesa Rady p. Feliksa Mrozowskiego. W obradach wzięli udział niemal wszyscy członkowie Rady, której skład jest obecnie następujący: Ankiewicz Jan (Pielgrzym i Goniec Pomorski — Pelplin), Borman Antoni (Wiadomości Literackie), Chodak Józef (Gazeta Polska), Czarniecki Andrzej (Tygodnik Handlowy), Czoponowski Jerzy (Polska Zachodnia — Katowice), Dąbrowski Marjan (I.K.C. — Kraków), Dobija Mieczysław (Światło — Kraków), Gottowt Hilary (Ziemię Południową), Grabowski Adam (Czas), Gromski Edmund (Wiek Nowy — Lwów), Heinrich Stefan (Przegląd Elektrotechniczny), Hołowikowa Janina (Kurjer Poranny), Jeleński Szecepan (Tęcza — Poznań), Jurkiewicz Józef (Kurjer Wileński), Korfanty Witold (Polonia — Katowice), ks. Kosibowicz Edward (Wyd. ks. Jezuitów — Kraków), Krzywoski Stefan (Prasa), Kwiatkowski Jerzy (A.B.C. — Wiczyr Warszawy), Leitgeber Roman (Kurjer Poznański), Lewandowski Antoni (Express Poranny i Dobry Wieczór), Machowski Stanisław (Płomyk), Malinowski Julian (Robotnik), Mikieli Jan (Nowoczesna Sp. Wydawnicza), Milewski Wacław (Przegląd Organizacji), Mrozowski Feliks (Kurjer Warszawski), Niklewicz Mieczysław (Wydawnictwa Narodowe), Pawłowski Edward (Kurjer Bydgoski), Piękały Zygmunt (Tow. Dłuszyce), Podwysoki Stanisław (Zrąb i Pion), O. Justyn Nazim (wyd. O.O. Franciszkanów — Niepokalanów), Poznański Maurycy (Republika — Łódź), Renczewski Daniel (Nasz Przegląd), Sotomski Jan (Polska Zbrojna), Stypułkowski Jan (Echo — Łódź), Tęska Lech (Dziennik Bydgoski), Wilkoszewski Franciszek (Goniec Częstochowski), Zakrzewski Stanisław (Reklama), Zietowski Kazimierz (Dziennik Kujawski — Inowrocław), Zwierzynski Aleksander (Dziennik Wileński).

Po załatwieniu spraw formalnych dyrektor Związku p. Stanisław Kauz w obszernym referacie omówił wszystkie najistotniejsze zagadnienia związane ze sprawą nowej ustawy prasowej, znajdującej się obecnie

na warsztacie prac przygotowawczych Rady; m. in. referent analizował szczegółowo zasady i podstawy na których oparty był projekt ustawy prasowej, opracowany przed kilku laty przez władze Związku Wydawców i uzgodniony w r. 1930 z ówczesnym Rządem. W obszernej dyskusji nad tym referatem wyczerpująco omówiono postulaty pracy w tej dziedzinie; omawiana również była sprawa konfliktu, przyczem podkreślano konieczność jak najrychlejszego uporządkowania praktyki władz administracyjnych w tej dziedzinie.

Żywie zainteresowanie Rady Związku wywołał drugi referat dyrektora Związku, poświęcony charakterystyce projektów, omawianych ostatnio w kołach dziennikarskich, a dotyczących kwestii ustawy dziennikarskiej. W dyskusji ustalono m. in. iż intencją władz Związku Wydawców jest osiągnięcie w tej sprawie porozumienia ze Związkiem Dziennikarzy i zgodnego, wspólnego załatwienia tej sprawy. Omówiono także przebieg prac Komisji Porozumowawczej wydawców i dziennikarzy nad rejestrem dziennikarskim.

W sprawie postulatów gospodarczych pracy, które stanowią program prac Związku Wydawców w tej dziedzinie na okres najbliższy oraz które przedłożone zostały Radzie, wygłosił referat wicedyrektor Związku p. Franciszek Głowinski. Postulaty te dotyczą: 1) ograniczenia etatyżacji w dziedzinach gospodarki publicznej, związanych z działalnością prasy i przemysłu graficzno-wydawniczym, 2) zmniejszenia kosztów produkcji wydawniczej, 3) spraw skarbowych, 4) spraw ogólnogospodarczych regulowanych przez Państwo i 5) spraw warunków pracy w drukarniach wydawniczych.

Obszerna dyskusja rozwinęła się nad sprawami pocztowymi, które referował wicedyrektor Związku, omówiwszy w świetle praktyki ostatnich miesięcy zarządzenia pocztowe w sprawie służby gazetowej, w sprawie przekazów rozrachunkowych i w sprawie sprzedaży pism przez pocztę. Rada Związku sformułowała szereg dezyderatów i wniosków, które przedstawione zostaną Ministerstwu Poczty i Telegrafów.

Po przerwie obiadowej Rada wysłuchała sprawozdania dyrektora Związku z przebiegu pertraktacji ze Spółką „Centropapier”, dotyczących warunków współpracy handlowej ze Spółką „Centropapier” wydawnictw zrzeszonych w Związku. Następnie omówiono sprawę udziału prasy w Wystawie Reklamowej w Warszawie oraz w Międzynarodowej Wystawie Prasowej w Paryżu.

Ostatnie punkty obrad Rady stanowiło rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego za rok 1935 oraz preliminarza budżetowego Związku na rok 1936.

Zjazd śpiewaczy w Katowicach

KATOWICE, 30. 3. W niedzielę 29 b. m. w Katowicach odbył się 20 walny zjazd delegatów stowarzyszeń śpiewaczych na Śląsku, przy udziale około 300 delegatów. Obrady odbyły się w sali powstańców.